

Biblioteka Jagiellońska

Gena z...
Telefon Redakcji...

GAZETA LWOWSKA

20 gr. WYCHODZI CODZIENNIE WIECZOREM.

Adres Redakcji i Administracji:
LWÓW, UL. CHORAŻCZYŃSKA 31.

Marsz. Piłsudski nie walczy z parlamentem.

Lwów, 5. września.

„N. W. Journal” w korespondencji z Warszawy zajmuje się sprawą stosunku Marsz. Piłsudskiego do Sejmu, przyczem stwierdza, że zagranicą często fałszywie ocenia się sytuację Rządu w Polsce i zamiary Piłsudskiego, który nie dąży bynajmniej do żadnej dyktatury, nie walczy z parlamentem, lecz jedynie z duchem wybujałego partyjnicstwa. Piłsudskiemu idzie przede wszystkim o konsolidację Państwa na wewnątrz i wychowanie społeczeństwa w duchu prawdziwie demokratycznym.

Sprawy sejmowe.

Lwów, 5. września.

W Druskiennikach na koaterencji pomiędzy wicepremierem Bartłmiejem a marsz. Piłsudskim zapadła decyzja zwolnienia nadzwyczajnej sesji izb ustawodawczych na 10. września br.

W kołach politycznych uważają za pewną, że sesję sejmową połączą z konferencją, jaką odbędzie się w Warszawie p. Prezydenta ze Spółką pp. Prez. Mościcki, wicepr. Bartel i marsz. Piłsudski.

W kołach zbliżonych do Rządu oświadczają, że na ostatniej konferencji odbytej w Druskiennikach, między Marszałkiem Piłsudskim a wicepremierem Bartłmiejem, omawiano nie tylko aktualną dzisiaj sprawę zwolnienia sesji sejmowej w pierwszej połowie września, ale mówiono również o dalszych losach Sejmu.

Z pogłosek tych wynika, iż Marsz. Piłsudski wypowiedział się miał kategorycznie przeciw lansowanej przez niektórych członków gabinetu koncepcji przedłużania kadencji sejmowej poza okres przewidziany Konstytucją. To samo źródło utrzymuje, że szef Rządu wypowiedział się za przeprowadzeniem wyborów parlamentarnych w pierwszych dniach marca 1928 roku.

Co się tyczy obecnej sesji sejmowej, nie jest jeszcze przesądzony termin jej trwania.

O 120 milj. pożyczkę dolarową dla Polski.

Lwów, 5. września.

Profesor Jerving Fisher, jeden z najwybitniejszych ekonomistów amerykańskich, wypowiedział się w „N. York World” za udzielenie Polsce pożyczki w wysokości 120 milionów dolarów. Prof. Fisher zwraca uwagę na poprawę sytuacji gospodarczej Polski i podkreśla, że najważniejszą rzeczą jest utrzymanie kursu złotego na obecnym poziomie.

Komisarz rządowy m. Lwowa.

Lwów, 5. września.

Komisarz rządowy miasta Lwowa p. Jan Strzelecki, który onegdaj objął stanowisko komisarza rządu, urodził się w Tomaszowie Rawskim w b. Kongresówce dnia 17. grudnia 1886 r. Studja gimnazjalne odbył w Krakowie, potem studiował prawo na uniwersytecie wileńskim, a następnie w Lipsku wydział nauk spo-

Otwarcie VII. Targów Wschodnich.

Lwów, 5. września.

Po nabożeństwie w kościele katedralnym toczy się warkkim nurtem rzeka ludzka ku Targom Wschodnim. W samym wejściu zator z powozów i ludzi. Na terasie dawnego Pałacu Szluki, a obecnego Pawilonu Włókiennicze go i na przyległym placu roi się od wielotysięcznej, barwnej masy ludzkiej. Zgromadzili się reprezentanci miejscowych władz cywilnych i wojskowych, posłowie i senatorowie, szefowie władz i instytucji, delegaci organizacji społecznych i gospodarczych, świąt przemysłowy i handlowy w kompiecie i przedstawiciele prasy. Imieniem rządu i władz centralnych wzięli oficjalny udział w inauguracji minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski i minister komunikacji, inż. Romecki wraz ze swiłą delegatów ministerjalnych. Ponadto wśród obecnych znajdowali się: p. wojewoda Borkowski, p. wicekomisarz, prof. Matakiewicz, niemal wszyscy członkowie Rady Przybocznej, generał Sikorski, prezes Pollak, prezes Prachtel-Morawiański, dyrektor Smolka, prezes Czerwiński, przedstawiciele konsulatów zagranicznych i wielu innych.

Nastąpiły przemówienia: Imieniem rady nadzorczej Targów Wschodnich zabrał głos prezes Związku przemysłowców, dyrektor gazowni miejskiej, inż. Kazimierz Żardecki. Powitawszy gości w zastępstwie chorego prezesa rady nadzorczej Targów Wschodnich, prezydenta Neumanna, zaznaczył następnie mówca, iż Targi Wschodnie, jak co roku, mają i tym razem istotnie dla całości kształtu gospodarczego naszego państwa zadanie do spełnienia. Mają bowiem w imię wspólnych interesów gospodarczych sprząć i zjednoczyć do zbiorowej i zgodnej współpracy luźnie rozproszone i samopas idące, a nieraz rozbieżne żywioły. A że zadanie to umieją spełnić z dodatnim i coraz lepszym wynikiem, uczy doświadczenie i praktyka lat ubiegłych.

Zastępca komisarza rządu na miasto Lwów, profesor Matakiewicz wyraził radość z powodu, że „w miesiące kresowem, tak silnie i tak niedawno dotkniętem wojną, widzimy dziś wielkie dzieło w postaci VII. Targów Wschodnich.

Po przemówieniu wiceprez. Izby Handl., dr. J. Ruckera, min. Kwiatkowski w mowie, nacechowanej głębiem zrozumieniem zdarzenia Targów Wschodnich dla życia gospodarczego Rzeczypospolitej, rozwinął szeroki pogląd na potrzeby ekonomiczne Państwa.

Mamy prawo sobie i społeczeństwu powiedzieć, że rok ubiegły był okresem usilnej pracy nad utrwaleniem ekonomicznego bytu Polski. Choć może nie osiągnęliśmy wszystkich zamierzeń, czy pożądań — to jednak pracowaliśmy dobrze i z rezn-

lęcznych. W czasie wojny światowej pracował w organizacjach obywatelskich, następnie jako nauczyciel pracował w szkołach średnich w Sandomierzu. 6. sierpnia 1916 objął służbę w min. w dziale ekonomicznym. W 1921 r. otrzymał awans na naczelnika wydziału 3 stopnia, w 1922

tatem. Wsłuchajmy się w spotęgowany rytm życia gospodarczego, które pulsować będzie i tu, w czasie VII. Targów Wschodnich, a stwierdzenie powodzenia, niech się stanie tylko zachętą do dalszej, realnej, wytrwałej, codziennej pracy nad dalszą rozbudową gospodarczą naszego Państwa...

Po otwarciu Targów Wschodnich przez min. Kwiatkowskiego podążono na wystawę komunikacyjną. Jako gospodarz okręgu lwowskiej dyrekcji kolei państwowych powitał obecnych prezes Prachtel-Morawiański. Następnie w krótkim, ale bogatym w treść przemówieniu określił istotę i cel wystawy komunikacyjnej minister inż. Paweł Romocki. Wreszcie rozpoczęło się zwiedzanie poszczególnych pawilonów, które w roku bieżącym prezentują się bardzo okazale. Przegląd zainicjowano od pawilonu włókienniczego.

Pawilon drugi poświęcony jest głównie wyrobom przemysłu gałanterijnego.

Podążamy dalej. Pawilon trzeci (Polskiego Banku Przemysłowego) zawiera głównie dział perfumierji i drogerji. Szcze gólne zainteresowanie budzi pawilon czwarty (Banku Małopolskiego), gdzie po dźwiękach możemy wytworzyć przemysłu artystycznego i ludowego: przedmioty ze szkła i porcelany, obrazy na szkle, sztuczne kwiaty, wyroby choinkowe, zabawki metalowe, abażury, wyroby ceramiczne, wyroby koszykarskie i t. d. Pawilon piąty (Ziemińskiego Banku Kredytowego) mieści dział chemikaljów, pawilon szósty stoi pod znakiem nafty, pawilon siódmy wtałemniacza w arkana przemysłu papierniczego, pawilon dziewiąty gości wyroby mieszane, pawilon ósmy zawiera dział metalurgiczny i artykuły techniczne, pawilon dziesiąty (centralny) w kilku swoich skrzydłach użyczył schronienia środowkom spożywczym i wyrobom mieszanym. Pawilon jedenasty zaznająama z nasieniem, pawilon dwunasty poświęcony jest automobilizmowi i t. d. i t. d.

Wystawa komunikacyjna zajmuje trzecie i czwarte skrzydło pawilonu 10 ego, pawilon 11-y i wolne pole. Reprezentowane są tam: Liga Morska i Rzemna, Ministerstwo Komunikacji, Towarzystwo międzynarodowe wagonów sypialnych, „Aerolot”, „Ruch”, Ministerstwo przemysłu i handlu (departament wołny), Fierrownictwo budowy portu w Gdyni, szkołę morską w Gdyni i t. d.

Po zwiedzeniu Targów, które dostarczyło wielu bogatych wrażeń, Zarząd Targów Wschodnich przyjmował gości śniadaniem.

Wieczorem zaś odbył się na czesć gości obiad w ratuszu.

Nastąpiło w Teatrze Wielkim gólwe przedstawienie. Odegrano „Księcia Niezłomnego”, poczem raut w salonach województwa zgromadził licznych gości, wśród których obok ministra Kwiatkowskiego zauważyliśmy wiele osobistości ze sfer rządowych i obywatelskich naszego miasta.

r. został przeniesiony w tym charakterze do min. spraw wewn., jako naczelnik wydziału aprowizacyjnego. Na tych stanowiskach p. Strzelecki miał powierzone funkcje specjalne: nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, członka komitetu ekonomicznego Rady ministrów,

komisarza aprowizacyjnego Górnego Śląska i przewodniczącego komisji międzyministerjalnej dla spraw Zagłębia Dąbrowskiego.

Echa zabójstwa w poselstwie sowjeckiem.

Lwów, 5. września.

Sledztwo w sprawie morderstwa popełnionego na obywatelu polskim Trajkowiczu w poselstwie sowjeckiem, nie wyjaśniło dotąd szeregu okoliczności tego niebywałego wypadku. Stwierdzono jedynie, że mordu dokonano o godzinie 10, gdy Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o wypadku dopiero o godzinie 11. Eksterytorjalność przedstawicielstwa sowjeckiego jest dalszym czynnikiem krępującym władze śledcze. Pewne szczegóły, jak ślady krwi, zamordowanego Trajkowicza wskazują na fakt dwukrotnego przenoszenia Trajkowicza z miejsca na miejsce. Funkcjonariusz pocztowy Brand Wojciech, jedyny pośredni świadek morderstwa z poza funkcjonariuszy poselstwa opowiada, że w chwili zajścia znajdował się w sąsiedniej poczekalni. W momencie wylicznania pieniędzy za przekazem usłyszał odgłosy awantury i natychmiast wpadł do pokoju, skąd pochodziły głosy. Tam zobaczył, że kilku kurjerów poselstwa usiłowało wypchnąć za drzwi do kurytarza jakiegoś młodego osobnika. Gdy im się to nie udało, z kurytarza tego wycofali się natychmiast woźni, zatraskując za sobą drzwi. Wtedy z budki telefonicznej, znajdującej się na wprost drzwi, rozległo się 5 strzałów. Gdy Brand wpadł do pokoju, zobaczył Trajkowicza leżącego na ziemi i brozącego krwią. Gdy zawołał, że trzeba wezwać pogotowie ratunkowe, jeden z funkcjonariuszy odpowiedział: „że takiego ratować nie warto”. Wtedy Brand udał się do XI. Komisarijatu Policji i zawiadomił władze policyjne o wypadku w poselstwie sowjeckiem.

Omawiając morderstwo dokonane w przedstawicielstwie sowjeckiem „Express Poranny” stwierdza, że fakt ten, jest niesłychany w dziejach przedstawicielstwa państw obcych. Przedstawicielstwo sowjeckie utrudnia normalny tok sledztwa. Komunikaty tego poselstwa są mętne, lub zaciemniające sprawę. Pismo wyraża przypuszczenie, że władze polskie powinny domagać się wydania sprawcy zbrodni.

Pakt o nieagresji.

Lwów, 5. września.

„Echo d'Paris” donosi z Genewy, że obok projektu polskiego, Briand złoży własny projekt paktu o nieagresji, stosownie do opinji wyrażonej przez Radę ministrów na posiedzeniu piątkowym. W czasie wczorajszej rozmowy Brianda ze Stresemannem, minister niemiecki zaznaczył, że a priori nie odrzuca paktu o nieagresji.

